Nr. 199. Dnia 21 lipca. Poniedziałek. Dnia 9 (21) lipca 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Praksedy Panny.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 14.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 24 r.	Piątek:	Jakóba Apostoła.
Wtorek:	Marji Magdaleny.	Zachód " 8 " 8.	Zachód " 10 " 18 w.	Sobota:	*Anny Matki N. M.*
Środa:	Apolinarego B. M	Długość dnia godzin . . 16 " 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.	Niedziela:	Kunegundy. Kr. P.
Czwartek:	Krystyny P. M.	Ubyło " " 0 " 38.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 18 R.	Poniedz.:	Inocentego P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Stosława i Dysmy, jutro Bolesławy.

Zgromadzenia: Sesja kwartalna zgromadzenia tokarzy. (Sala magistratu—4 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego. (Biuro zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska № 41—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: Letni: dziś „Cień", jutro „Zemsta katalońska" (występ gościnny p. Józefa Migliori);—Nowy: dziś „Biedny Jonatan", jutro „Nitouche". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro, z powodu siódmego dnia tygodniowego odpustu po uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Szkaplerznej, odprawiać się będą nabożeństwa w następujących kościołach: Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) wotywa śpiewana o godz. 9-ej zrana, zaś N. Panny Marji na Nowem Mieście i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. 10-ej zrana wotywy i o 4-ej po południu nieszpory. W tym ostatnim kościele jutro odbywać się będzie 40-godzinne nabożeństwo, konkludujące powyższą uroczystość.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św. Jacka (po dominikańskim) ku czci św. Marji Magdaleny, pokutnicy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niema roku, aby irredenta włoska nie dała znaku życia. To w samym Wiedniu ruchliwą swą działalność zaznaczy, to w Trjeście narobi rządowi kłopotów z czarno-żółtą chorągwią, to w tyrolskim Trydencie urządza demonstracje w duchu antiaustrjackim. Szczególniej stowarzyszenia, mające na pozór cele pedagogiczne na widoku, wybierane bywają przez przywódców irredenty za schroniska dla idei włoskich. To też rząd austrjacki zamyka te korporacje niby szkolne bardzo skwapliwie. Niedawno zostały rozwiązane tak wpływowe i liczne stowarzyszenia, jak wiedeńskie: „*Schulverein für Deutsche*" i „*Deutschnational Verein*", obecnie ten sam los spotyka włoskie „*Pro patria*".

Motywa dekretu ministerjalnego, orzekające zamknięcie stowarzyszenia, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do charakteru „*Pro patria*". Założone w celu dostarczania środków naukowych włochom, zamieszkałym w granicach austrjackich, stowarzyszenie służyło gorliwie zasadom irredentystowskim, o czem rząd austrjacki miał się niejednokrotnie przekonać. Wreszcie uchwały ogólnego zgromadzenia, odbytego w roku zeszłym w Trydencie, wywołały środki represyjne ze strony ministerjum. Uchwały te orzekły, iż „*Pro patria*" wyśle pod adresem rzymskiego stowarzyszenia p. n. „Dante Alighieri" pozdrowienia i życzenia pomyślnej działalności. Tymczasem niepotrzeba być głębokim znawcą stosunków rzymskich, aby wiedzieć, iż korporacja „Dante Alighieri" od chwili swego założenia hołduje kierunkom przeciwaustrjackim, a nawet po kilku organach swoich wypowiada wciąż zamiary tak dla monarchji, jak dynastji austrjackiej wrogie. „*Pro patria*" więc, wysyłając telegramy do Rzymu, postąpiło sobie nielojalnie, dając pokłon kierunkowi antiaustrjackiemu, prócz tego zaś dowiodło, iż prowadzi na swoją rękę politykę, co bezwarunkowo przekracza zakres działań stowarzyszenia, wskazany przez ustawę. Na zasadzie więc motywów powyższych stowarzyszenie zamknięte zostaje.

Fakt to wcale niemałej wagi, choćby ze względu na popularność, jaką sobie „*Pro patria*" na całem włosko austrjackim wybrzeżu wyrobić umiało. Prócz głównej instytucji w Trydencie, stowarzyszenie miało 29 filij po miastach i osadach pomniejszych. Opozycja w sejmie tyrolskim będzie miała w roku bieżącym obfite źródło filipik przeciwko hr. Taaffemu, tembardziej, iż założone przez towarzystwo, a zamknięte obecnie szkoły początkowe obchodzą całą ludność tyrolską bez wyjątku.

Kongres powszechnego pokoju odbywa w Westminsterze posiedzenia pod przewodnictwem angielskiego deputowanego, Wilfrieda Lawsona. Uczestnicy kongresu mówili bardzo wiele i bardzo swobodnie. Tak więc prezydujący wygłosił żywe uznanie dla francuzów, którzy nie uznają awanturniczej polityki kolonjalnej rządu rzeczypospolitej, potem zaś w wymownych wyrazach przedstawiał rozgoryczenie niemców z powodu zbyt silnych w ostatnich latach uzbrojeń. Przemawiał także między innymi i delegat austrjacki, Kozłowski, który żalił się na ograniczenia, jakich w różnych krajach doznają żydzi. Po tak znacznem odstąpieniu od przedmiotu, wreszcie uchwalono rezolucję, głoszącą zalety wiecznego pokoju i postanowiono zwrócić się z piśmienną odezwą do wszystkich bez wyjątku głów koronowanych w Europie z prośbą o popieranie zasad kongresu. Między innymi cesarz Wilhelm otrzyma wezwanie, aby, skoro ma tak szczęśliwą rękę do inicjatywy, wprowadził na porządek dzienny ideę powszechnego rozbrojenia.

Niemcy czescy są wielce przezorni. W przewidywaniu niepowodzenia ugody czesko-niemieckiej zaczynają oni już teraz myśleć o środkach ku okazaniu opornym czechom swego niezadowolenia. Tym razem niemcy ugodzić pragną w dzieło rzetelnie czeskie, wystawę projektowaną w Pradze na r. 1891-szy. Idzie więc mianowicie o wstrzymanie się całkowite od udziału w wystawie praskiej, utworzenie natomiast wystawy konkurencyjnej w któremkolwiek z miast czeskich, która, jeżeli nie podkopie, to ogromnie wystawie praskiej zaszkodzić może: przed kil-

„ZŁY DUCH."

Na most, na Pragę, gdzie w ulubionej sobie warstwie drobnego mieszczaństwa, tym razem w sferze rzemieślniczej, — wybrał bohaterów sztuki swojej, zaprowadził nas p. Paweł Kośmiński onegdaj.

Sztuka w 4-ch aktach, a 5-iu obrazach nosi tytuł „Zły duch." Odegrano ją w „Belle-vue".

W domu Stefana Przygodzkiego, podstarszego cechu kowalskiego, liczne a wesołe zastajemy towarzystwo. Dokoła stołu, suto zastawionego „czystą" i piwem — gwarno. Kieliszek nieustannie przechodzi z rąk do rąk, sypią się żarty i koncepty „z za płotu".

Prócz Stefana, żony jego, Wandy i bratanki i wychowanicy zarazem Antoniny, biorą udział w przyjęciu: Aniela, zalotna wdowa, brat jej Bosacki, lichwiarz i pokątny doradca Barański, elegancki tancerz Cajdulski, koledzy Stefana po młocie: Koperkowski, Faja i Prosiakiewicz, dalej Michał Porębiak majster kowalski, rozmiłowany w Antoninie i dwie kumoszki: Malinowska i Pietrusińska.

Usługuje gościom Kapinasik, niemowa z wybitem okiem, poczwara. Przybłęda, przygarnięty z litości przez Stefana. Przed laty i oczy miał dwa, jak inni mowę, z czasem źli ludzie i nędza doprowadziły do kalectwa i niemoty.

Po przedłużonej nad miarę scenie poczęstunku, Wanda zaprasza gości swoich do sąsiedniej izby na kiełbasę", od pozostałych zaś i przewijających następnie na scenie osób dowiadujemy się, iż Stefan bliskim jest upadku, tak moralnego, jak i materjalnego. Robotnicy niezapłaceni, w fabryce brak żelaza, a pieniądze na lichwę już od Barańskiego pożyczane, przechodzą do rąk Anieli, która je od zakochanego w sobie podstarszego wyłudza, aby je następnie trwonić z kochankami swoimi, Cajdulskim np. i wspierać ostatniego rzędu nicponia, kryminalistę, złodzieja i mordercę Bosackiego, brata, z którego sama, to, czem był, zrobiła. Jej to namowami i przykładem kierowany, zmarniał Bosacki, za wódkę, tytuń i parę złotych od czasu do czasu wypłacając się potwornej siostrze, jak i czem żądała, aż do zbrodni.

Tyle mniej więcej dowiadujemy się w akcie pierwszym, w którym, prócz sceny pożyczania pieniędzy przez Stefana od Barańskiego i epizodycznej sceny umizgów Cajdulskiego do Wandy, nic się właściwie nie dzieje, a jeno opowiada.

Od drugiego też dopiero aktu właściwie rozpoczyna się sztuka.

Aniela szerokie knuje plany. Za jakąbądź cenę postanowiła pozbyć się Wandy, zająć jej miejsce u boku Stefana i zostać panią jego dochodów, w których istnienie wierzy.

Oto co uknuła, a co wyjawia w jednej ze scen z Bosackim, podsłuchanej przez niemowę.

Dla usunięcia go chwilowo od domu i rodziny, naznaczy Stefanowi schadzkę na Bielanach, za pośrednictwem zaś kumoszek Malinowskiej i Pietrusińskiej postara się zawiadomić Wandę, że czułe jej *rendez-vous* z podstarszym odbywa się w parku praskim nad Wisłą, którego wynikiem ma być ostateczne opuszczenie żony i dzieci przez Stefana. Ani wątpić, że Wanda zjawi się nad Wisłą, a wtedy działać zacznie Bosacki, fale rzeki lub nóż zbrodniarza wyrównają Anieli drogę do celu.

Zmowa Anieli z Bosackim, naznaczenie przez nią schadzki na Bielanach Stefanowi, przyczem na wiadomość o złym stanie interesów jego podsuwa mu myśl podpalenia kuźni na 8,000 rs. ubezpieczonej; scena Stefana z Antoniną, w której oznajmia dziewczynie, że nigdy na związek jej z Michałem Porębiakiem nie zezwoli, wybrał jej bowiem już męża w osobie Barańskiego, a uczynić to musiał, ponieważ w rękach lichwiarza dawno już stopniał posag dziewczyny; wreszcie sceny Antoniny z Michałem, a następnie z Barańskim i próżne usiłowania niemowy, w celu ostrzeżenia Stefana przed machinacjami Anieli, stanowią treść aktu drugiego.

W pierwszym obrazie aktu trzeciego odsłania nam się do reszty rozpaczliwy stan interesów Stefana i niski jego upadek moralny.

Wysłani przez starszego cechu, zjawiają się u Przygodzkiego: Koperkowski, Faja i Prosiakiewicz, w celu odbycia rewizji kasy cechowej. Rewizji tej Stefan żadną miarą dopuścić nie może, kasa próżna, z kapitałem jej dawno się „Zły duch" załatwił. W doskonałej więc scenie, bodaj czy nie najlepszej w sztuce, podstarszy spija członków komisji rewizyjnej, którzy oczywiście rewizję odkładają na później, zadowalniając się zapewnieniem, iż w kasie wszystko w porządku.

Co jednak robić? Powrócą lada dzień. Czem kasę zapełnić? I oto myśl, rzucona przez Anielę, staje się ciałem. Po scenie, wielce wykonaniem przeszarżowanej, w której kumoszki Malinowska z Pie-

koma dniami odbyło się zgromadzenie przemysłowców i rolników w Nixdorf, które uchwaliło następującą rezolucję:

„Zgromadzenie w Nixdorf wzywa wszystkie stowarzyszenia niemieckie, aby obrały czas i miejsce w celu urządzenia w którem z miast czeskich, jak np. w Reichenbergu, Aussig lub Cieplicach, wystawy, która będzie bezwątpienia przyjętą sympatycznie przez wszystkie bez wyjątku ludy monarchji austrjacko-węgierskiej, jako wyraz ducha i potęgi żywiołu niemieckiego."

Uchwała godna niemców czeskich. Jednocześnie odbyło się i w Aussig zgromadzenie, które postawiło sobie zapytanie, czy niemcy czescy, gdyby projekt ustawy konkurencyjnej nie doszedł do skutku, mają wziąć udział w wystawie praskiej. Po długich rozprawach zgodzono się wreszcie na jedno, iż interesa niemców czeskich ucierpiałyby znacznie od absolutnego powstrzymania się od udziału w wystawie, że zatem, pomimo charakteru czysto narodowego, jakie czesi wystawie nadać zamierzają, przemysłowcy z Aussig w swoim własnym interesie zapiszą się na listę wystawców.

Projekt urządzenia wystawy konkurencyjnej, jakkolwiek oddawna z pogłosek znany, nie znajdował dotychczas wiary, jednakże, jak rezolucja zgromadzenia w Niedorf przekonywa, niemcy doprowadzają swój zamiar do skutku. Zaślepieniem ze strony czechów byłoby nie uznawać niebezpieczeństwa, jakie podobna konkurencja przedstawia dla wystawy praskiej. Czesi wiedzą doskonale, iż niemiecka wystawa w Reichenbergu lub Cieplicach może się fatalnie odbić na rezultatach finansowych wystawy praskiej i ztąd z niepokojem oczekują na przebieg postanowień niemieckich w tym kierunku. Rozumie się, cała ta sprawa nie przyczynia się bynajmniej do łagodzenia stosunków czesko-niemieckich, które obecnie więcej niż kiedykolwiek przedstawiają materjału do wzajemnego szarpania się i zawiści.

Jutro Belgja obchodzi uroczystość podwójną: sześćdziesiątą rocznicę swej niezawisłości i dwudziestą piątą rządów króla Leopolda II-go. Los nie dał obecnemu królowi belgijskiemu potęgi mocarza, w niewielkim jednak zakresie działania umiał Leopold II-gi być księciem konstytucyjnym w całem tego słowa znaczeniu. W przekonaniu, iż rząd powinien reprezentować opinje większości narodu, odznaczał się zawsze król belgijski wielką bezstronnością w traktowaniu partyj politycznych, które kolejno przychodziły do steru. Tak klerykalne, jak liberalne ministerjum znajdowało w królu wiernego stróża konstytucji. Dwa tylko razy w ciągu dwudziestopięcioletniego panowania, gdy ministerjum klerykalne przez swój nietakt wywołało ruchawkę w kraju, król stawił opór i organizował ministerja umiarkowane. Tak było w latach 1871-m i 1884 m. Handel i przemysł znajdował rzetelne u króla poparcie: dowodem nowozałożony port w Antwerpji wystawy międzynarodowe, wreszcie kongresy handlowe i przemysłowe w Brukseli. Od r. 1876-go popiera Leopold II-gi belgijską politykę kolonjalną bardzo gorliwie z poświęceniem swoich własnych interesów materjalnych. Dzięki inicjatywie króla zwołana była w r. 1876-ym międzynarodowa konferencja geograficzna, następnie zaś założone zostało stowarzyszenie, mające na celu poznawanie Afryki, szczególniej zaś państwa Kongo. Leopold II-gi skutecznie popiera nauki i sztuki; za jego panowania Belgja otrzymała nowy kodeks karny. Stanowczy przeciwnik kary śmierci, Leopold II-gi przez czas swego panowania nie podpisał ani jednego wyroku skazującego kryminalistę na karę główną. Ciemną stroną panowania Leopolda II-go jest niezwykła obojętność na sprawy robotnicze. Od lat dwudziestu Belgja, kraj przeważnie fabryczny, niesłychanie małe uczyniła postępy w kierunku zapewnienia swobody pracy i przyszłości robotników. To też historja lat ostatnich wykazuje cały szereg ruchów robotniczych wpływających najfatalniej na ekonomiczny stan państwa i dobrobyt ogółu. W polityce zewnętrznej mógł się król jedynie trzymać zasady zgody ze wszystkimi, co zresztą, ze względu na rozmiary i położenie geograficzne Belgji jest, rzecz oczywista, cnotą z potrzeby.

R.

Echa kąpielowe.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Zakopane d. 18-go lipca.

Przepowiednie zeszłoroczne co do rozwoju tutejszej stacji klimatycznej sprawdzają się powoli: Zakopane staje się uprzywilejowanem schroniskiem dla letników naszych.

Wprawdzie uchwały ostatniego wiecu gości, o którym w r. z. szeroko rozpisywały się dzienniki, nie weszły dotąd w wykonanie — nie mamy jeszcze kolei do Nowego Targu, brak jeszcze ustawy dla stacyj leczniczych i statutu budowlanego, brak wreszcie szkoły kamieniarskiej itd.—niemniej jednak drobne ulepszenia spotykamy na każdym kroku.

Oto ich szereg dość obfity:

1) W miejsce domorosłych posłańców wprowadzono listonoszów fachowych;

2) przeprowadzono szosę (w $^2/_3$ skończoną) do polskich cieplic w Jaszczurówce (jedyne to termy nasze z wodą o 16 stop. ciepła latem i zimą);

3) na drogach ustawiono ławki;

4) pourządzano sklepy z artykułami pierwszej potrzeby.

Dzięki staraniom obecnego właściciela, hr. Zamoyskiego, mamy wkrótce otrzymać winiarnię tanią, kawiarnie i restauracje w głównych schroniskach górskich—u Morskiego Oka i in.

Jesteśmy więc w okresie stałych ulepszeń, które z czasem uczynić mogą z Zakopanego stację prawdziwie europejską. Ze strony gości należałoby tylko dołożyć starań, iżby ceny obecne nie uległy zmianie.

Zakopane dotąd należy do miejscowości tanich i to właśnie stanowi główną jego zaletę. Za 30 guld. na cały sezon można dostać pokój, a za 80 do 100—dworek, za 2 guld. można utrzymać przez dzień pojedyńczą osobę. Ale czy dalej tak będzie?...

Niestety, sami goście podbijają ceny. Jeden z kupców tutejszych nabył w r. z. dworek z gruntem za 1,500 guld., w r. b. zaś sprzedał go za 3,600; inny zapłacił w jesieni 1,600 guld. za posiadłość, którą odprzedał dziś za 5,000 guld. Letnicy bowiem nie liczą się z żadnemi względami i płacą ceny czysto amatorskie. Niedawno np. przybył tu p. P. z Warszawy, który za wynajęcie dworku przy ul. Chałubińskiego sam podniósł komorne o 200 guld.; naturalnie właściciel zaraz podniósł ceny we wszystkich swoich lokalnościach.

Na szczegół ten zwracamy uwagę. Kto chce tu nabyć grunt i budować się, niechaj się dobrze targuje, a najlepiej niechaj się zwraca do pośrednictwa tutejszych gospodarzy poważnych, jak np. Józef Sieczka i in., którzy ceny wypośrodkują według normy panującej.

Oprócz zaznaczonych, dostrzegliśmy w Zakopanem jeszcze kilka zmian drugorzędnych. W t. z. Kuźnicach, w miejsce restauracji, dzierżawionej przez propinatora węgierskiego, stanął znany zakład hr. Zamoyskiej, przeniesiony z poznańskiego, szkoły gospodarczej dla kobiet, które górale od stroju głów nazywają „cepculkami". Olbrzymi ten gmach jest obecnie przebudowywany.

Na każdym kroku spotykamy też nowe dworki, na czele których stoi prześliczna „Szopenówka" Stanisława Niedzielskiego i „Na swobodzie" Alfreda Szczepańskiego.

W Jaszczurówce znowu, w miejsce niedołężnego węgra, osiadł zakopianin Kościesz, starannie utrzymujący restaurację miejscową.

Ruch letników w r. b. dosięgnie cyfry dotąd w Zakopanem nienotowanej. Obecnie już zameldowano około 1,800 osób. W zakładzie wodoleczniczym dra Chramca, o 60 pokojów rozszerzonym, wszystkie numera już zajęte, zakład dra Piaseckiego również zapełniony.

Na liście gości spotykamy nazwiska: arcybiskupa Felińskiego, pp. Piotra Chmielowskiego, Marji Konopnickiej, Aleksandra Świętochowskiego (po 8-iu dniach wyjechał), Henryka Sienkiewicza, który wynajął dom Chałubińskiego dla dzieci, sam zaś gości obecnie w Kaltenleutgeben, Zofji Noiretówny, Bronisława Zawadzkiego, S. Dicksteina, Feliksa Wojciechowskiego, Stanisława Niedzielskiego, Kazimierza Zalewskiego, Edwarda Wolskiego, Jana Tatarkiewicza, Jadwigi Wittówny, Juljana Ochorowicza, mecenasowstwa Stanisławów Zalewskich, Stanisława Witkiewicza, ks. Brykczyńskiego, Heleny Gnoińskiej, dr. praw Popiela, Karola Deikego, dr. Matlakowskiego, dr. Kondratowicza, dr. Brunnera, dr. Zygmunta Kramsztyka, Winc. hr. Walewskiego, prof. Hoyera, Teodora Paprockiego, rodziny dyrektora Zeleńskiego, dyr. Tow. muz. w Krakowie, Barabasza, posła Motty'ego z Poznania i w. in.

Dzięki wspaniałej pogodzie, od dni kilku większość letników wyruszyła na wycieczki.

Wczoraj odbyła się pierwsza zabawa tańcująca w zakładzie Chramca, na jutro zaś zapowiedziano pierwszą wycieczkę zbiorową do Jaszczurówki, w której sali urządzony będzie reunion i tańce. Wszelkiemi zabawami kieruje osobny komitet, do którego wchodzą panie: Stanisławowa Walewska, drowa Poniklowa, Jabłonowska, Rotkiewiczówna, Jamrzyńska, Grabska, drowa Kryżowa, Gostomska,

---

trusińską o schadzce męża jej z Anielą w parku praskim, zawiadamiają Wandę, Stefan podpala fabrykę własną. I tym razem wszakże, fakt podpalenia podpatruje niemowa, przyczem udaje mu się w końcu na migi uprzedzić Stefana o niebezpieczeństwie, w jakiem się jego żona znajduje.

Po nieudanym na Wandę zamachu, której w porę zdążyli przyjść z pomocą Stefan, Michał i niemowa, wyjaśnia nam się w obrazie 4-m pochodzenie tego ostatniego. Synem jest Anieli, porzuconym przez matkę dzieckiem jeszcze. W nędznem, sponiewieranem stworzeniu budzą się uczucia synowskie, on, który nikogo nie miał na świecie, znalazł matkę, zbrodniarkę wprawdzie, ale matkę zawsze.

To też w chwili, gdy Stefan, pragnąc pomścić wyrządzone mu przez Anielę krzywdy, rzuca się na nią z nożem w ręku, Kapinasik z krzykiem: „nie zabijaj mi matki", zasłania ją sobą.

Przemówienie to niemowy jakkolwiek jaskrawym jest i do pewnego stopnia dowolnym efektem, tak chwilą, w której następuje, motywem, który je wywołuje i siłą, z jaką moment ten kulminacyjny narysował autor, w tym ostatnim dowodem jest dużego talentu, a na widzach silne sprawia wrażenie.

Zakończenie obrazu, równie wstrząsające, choć doprawdy, trudno uwierzyć w taką moc złego w jednej duszy, ile go w Anieli nagromadził autor.

Stając w obronie Bosackiego przed policją, potwór ten, chcąc się go raz jeszcze pozbyć, syna własnego pod zarzutem usiłowanego morderstwa oddaje władzy.

Piąty obraz, równie jak pierwszy nieudolny i niepotrzebny, zawiera w sobie, prócz długiego morału, niesmaczne i nieudane, a więc bez wrażenia pozostawiające widzów pożegnanie Stefana z żoną i dziećmi i samobójstwo bohatera.

Nie miał innego wyjścia, z pożaru bowiem fabryki ocalała nietknięta kasa cechowa—próżna.

Podając treść jej, omówiliśmy jednocześnie i wartość budowy sztuki, w której z trzema tylko środkowemi obrazami liczyć się należy.

Prowadzone dobrze, pełne akcji i scen żywych a silnych, niezaprzeczenie dowodzą w autorze rzeczywistego dla sceny talentu.

W charakterystyce osób zachował wprawdzie p. Kośmiński gruby, zbyt jaskawy rysunek, ten i ów jednak szczegół świadczy, że stałoby go było na subtelniejszą robotę.

Doskonałym i doskonale przez p. Winklera odegranym był Bosacki, niemowa, tak pomysłem figury, jak charakteryzacją i grą p. Knapczyńskiego wybitne zajął w sztuce miejsce.

Trudną rolę Stefana z zupełnem powodzeniem odtworzył p. Jarszewski, jeden z najzdolniejszych artystów prowincjonalnych, mniej za to szczęśliwie powiodło się pani Czyszkowskiej w roli Anieli.

Część wszakże winy spada i na autora. W prowadzeniu figury tej chybił on brakiem półtonów. Pomiędzy zbrodniarką a łaszącą się Stefanowi kokietką nigdzie przejścia, w prowadzeniu intryg swoich tak się skutkiem tego ze złych instynktów swoich i nadużywania dobrej wiary jego, przed kochankiem odsłania, że dziw, iż mu się wcześniej nie otworzyły oczy, i czar nie prysnął. Wiele złagodzić ostrych rysów mogła grą artystka, nie uczyniła jednak tego, rolę więc Anieli w repertuarze pani Czyszkowskiej do ujemnych zaliczyć nam wypada.

Członkowie komisji rewizyjnej pp. Kowalski, Czeremużyński i Dąbrowski do serdecznego pobudzali nas śmiechu. Poprawnymi byli: Cajdu ski, Barański i Porębiak w osobach pp. Danielewskiego, Feldmana i Mielnickiego.

Szczerą prostotą i prawdą odznaczyła się w roli Antoniny pani Majdrowiczowa, niewiele do popisu pola dająca, rola Wandy, spoczywała w wprawnych rękach pani Kościeleckiej. Wykonanie ról dwóch kumoszek, jak to już wspominaliśmy wyżej, zbyteczną raziło szarżą.

Sztukę ilustruje udatna muzyka p. Nowackiego, z której parę solowych ustępów głosem świeżym i silnym odśpiewał p. Landau.

Słówko wzmianki należy się również nowym, starannym dekoracjom.

Reasumując wrażenia nasze, przychodzimy do wniosku, iż melodramat „Zły duch" w karjerze scenicznej autora „Walki" oraz „Ziarn i plew" znacznym jest krokiem naprzód. Talent jego zmężniał, nabrał siły i wyrazistości, przyczem a pocieszający to w nowej pracy p. Kośmińskiego objaw, zyskał wiele na smaku.

W „Złym duchu" znacznie mniej, niż dotąd, schlebiał autor wymaganiom ogródkowych widzów.

Wprawdzie mniejszem to na razie darzy powodzeniem, rozkłada je przecie na dłuższą metę i prowadzi na stanowisko poważnego w literaturze znaczenia.

A komu przecie przypadł talent w udziale, czemuby stanowiska tego zająć nie miał?

W. Karczewski.

Wittówna, pp. dr. Brunner, Brandt, dr. Chwistek, Eliasz, br. Gustowski, Jan Gautier, Popiel, Roszek, Wizbek, hr. Tyszkiewicz, Żeleński i Fr. Olszewski.

Komitet dokłada starań, ażeby turyści zakopańscy, obok rozrywki, poznali też urocze miejscowości tatrzańskie. —*fo*—

Szkoła służących w Wiedniu.

Bezustanne niemal skarżenie się naszych pań gospodyń na służące tutejsze zniewoliło mnie do obejrzenia powyżej wspomnianej szkoły w Wiedniu i dorzucenia swego zdania o niej do mnóstwa słyszanych. Nietylko syreni nasz gród tak jest upośledzony na punkcie dobrych służących, i w innych miastach europejskich nielepiej się dzieje, z tą tylko różnicą, że gdy my z założonemi patrzymy rękami, cudzoziemcy nie próżnują nad zaradzeniem złemu...

Wiedenki prowadzą życie nader czynne i ruchliwe, zakładają stowarzyszenia z celami przeważnie patrjotycznemi lub miłosiernemi i takich to w Wiedniu setkami liczyć można. I u nich, jak to się rzecz ma i u nas, służącym bardzo wiele brakowało, a więcej jeszcze wad zarzucano; aby zaradzić temu, stowarzyszenie pań postanowiło założyć szkołę służących, któraby przygotowywała zręczne, uczciwe i pracowite pomocnice.

Szkoła ta najzupełniej odpowiada pod każdym względem swemu zadaniu i dlatego też cieszy się największem uznaniem i wdzięcznością.

Lokal stowarzyszenia znajduje się na placu św. Krzyża, tam to mieści się bezpłatne biuro stręczeń służących, duży sklep spożywczy i t. p.

Szkoła, o której mowa, niedługo już święcić będzie 10-letnie swe istnienie, a jakie oddaje usługi, najlepszy dowód leży w jej rozwijaniu się.

Członkowie stowarzyszenia płacą po 2 guldeny rocznie do wspólnej kasy; pieniądze te służą jako pożyczki lub nawet jako bezzwrotne wsparcia, lecz do tych ostatnich mają prawo tylko służące, kończące szkołę. Przychodzące na naukę służące płacą po 10 guld. miesięcznie, pensjonarki zaś po 15 guld. miesięcznie; tych ostatnich obecnie znajduje się przeszło 300. Zajęcie w szkole rozdziela się na dwa oddziały, z których pierwszy uczy usługiwać przy stole, nakrywać stoły, usługiwać gościom w restauracjach i t. p.; tego wszystkiego uczy kilka dozorczyń, które, oprócz całkowitego utrzymania, pobierają jeszcze skromne miesięczne wynagrodzenie. Oddział ten w krótkim czasie opuszczają elewki, przechodząc do drugiego, który znów uczy wszystkich zajęć potrzebnych, aby paniom swoim rzeczywiście stać się pomocną w prowadzeniu gospodarstwa.

A więc tu się uczą gotować, prać, prasować, szyć, cerować, robót na drucie, haftować, ba! uczą nawet fryzowania głów.

Cały kurs kończy się w przeciągu 3—4 miesięcy, poczem uczennica otrzymuje świadectwo ukończenia nauk i korzysta z bezpłatnego kantoru stręczeń służących. Nadto szkoła posiada bezpłatny przytułek, z którego korzystają służące, czasowo bez miejsca pozostające, gdzie pozostają aż do czasu wyszukania sobie służby. Ponieważ szkoła zyskała sobie wyśmienitą opinję i rozwija się nadzwyczajnie szybko, budynek, jaki zajmuje obecnie, jest zamały i dlatego to gmach ten już znacznie rozszerzono.

A jak się tam wszystko odbywa składnie, czysto i porządnie, to trzeba osobiście przyjrzeć się, aby mieć należyte pojęcie. U nas o szkole podobnej piszą i mówią już oddawna, ale dotąd naprawdę nikt się tem nie zajął, a szkoda, spodziewać się bowiem należy, że taka szkoła wydaćby musiała pożądane owoce przy racjonalnem prowadzeniu jej. *Henryk Michalski.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum dóbr państwowych zajmuje się obecnie przygotowaniem projektu stacyj biologicznych. Odpowiedni referat opracowywa specjalna komisja.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w ostatnich czasach ministerjum dóbr państwowych zwróciło baczną uwagę na stan jedwabnictwa w Rosji, a to w celu obmyślenia środków do czynnego popierania rozwoju tej pomocniczej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Jakoż w krótkim stosunkowo czasie zdołano założyć kilka szół jedwabniczych, w których gospodarze wiejscy mają się zaopatrywać w zdrowe jajka, przyrządy do hodowli niezbędne i t. p. Na wystawach, urządzonych na południu Rosji, postęp jedwabnictwa był już widoczny. Obecnie dla poparcia przemysłu krajowego ministerjum finansów zamierza podwyższyć cło wchodowe od zagranicznego jedwabiu skręcanego.

= Komisja, wyznaczona dla wyboru miejsca do rewizji mięsa, w dniu onegdajszym pod przewodnictwem naczelnika wydziału administracyjnego magistratu, p. Ratyńskiego, zwiedziła place, wskazane na powyższy cel. Z czterech miejsc: bazar na ulicy Browarnej, właściciel którego dla miasta dawał bardzo korzystne warunki, okazał się za szczupłym, a przytem, jako znajdujący się w dolnej dzielnicy miasta, w zupełności niewygodnym. Plac, zwany targiem Ulrycha, na rogu placu Grzybowskiego i ul. Bagno oraz bazar Janasza przy rogu ul. Krochmalnej i placu Żelaznej Bramy, są o wiele dogodniejsze, jak również czwarte miejsce: część placu miejskiego po dawnych koszarach mirowskich. Wybór ostateczny został odłożony do przyszłego posiedzenia.

= Rozkaz p. o. oberpolicmajstra z dnia dzisiejszego zawiera przepisy, dotyczące ułatwienia przejazdu straży ogniowej przez ulice wązkie, jak również innych środków, mających na celu udostępnienie straży wjazdu do domów, dotkniętych ogniem.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: Dzieciątka Jezus 48, św. Łazarza 64, św. Rocha 26, starozakonnych 12, oraz w wolskim 14.

= Ponieważ szpital dla dzieci przy ulicy Aleksandrja nie wystarcza już na potrzeby miasta, rada miejska dobroczynności publicznej zamierza dla zaradzenia temu przy jednym z większych szpitali urządzić specjalny oddział dla dzieci.

= W wykonaniu aktu darowizny Mojżesza Nejfelda w r. b. przypada do rozdania suma 300 rs. dla ubogiej panny starozakonnej, pochodzącej z jego rodziny, w braku zaś takiej dla dwóch biednych panien starozakonnych sierot, córek handlujących, mających nie mniej jak 16 i nie więcej jak 30 lat po 150 rs. dla każdej.

= Wybory w zgromadzeniu piekarzy odbyły się onegdaj. Obecnych było majstrów 20-tu, a trzech nadesłało swe głosy listownie. Większością głosów, bo 12-ma głosami, wybrano na starszego p. Sitkiewicza, a na podstarszego obrany został 13-ma głosami p. Fiszer.

= Stowarzyszenie spożywcze kolei wiedeńskiej wprowadza nowe marki rabatowe. Za towary, nie znajdujące się w sklepie stowarzyszenia, jak spirytualja, wyroby tytuniowe itp., zakupywane w innych sklepach, z któremi zawartą została umowa, stowarzyszonym wydawane będą marki, za które w końcu roku liczoną będzie odpowiednia tantjema.

= Przy ulicy Chłodnej jeden ze znanych właścicieli domów buduje obecnie na oficynie domu swego rodzaj wieży, w której urządzone będzie obserwatorjum meteorologiczne.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że kancelarja konsulatu portugalskiego pozostała nadal w tem samem miejscu, gdzie znajdowała się dotąd, t. j. pod nr. 15-ym przy ulicy Miodowej.

= Przez czas urlopu zarządzającego izbą skarbową warszawską, rz. r. st. Bożowskiego, obowiązki jego zastępczo spełniać będzie rz. r. st. Jurjew, naczelnik wydziału izby.

= P. Adolf Grüdiger b. artysta opery tutejszej, nauczyciel śpiewu, wyjechał za granicę.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, wyjechał do Wiednia.

= Konsul niderlandzki Mac-Donald powrócił z zagranicy.

= Z literatury.

* Niebogatą naszą literaturę w zakresie budownictwa zasilił docent szkoły politechnicznej we Lwowie, p. Kazimierz Kleczkowski, oryginalną pracą pt. „Analiza kształtów architektury".

Część druga tej książki opuściła świeżo prasę drukarską.

Do wydania tego dzieła przyczyniła się kasa imienia dra Józefa Mianowskiego.

Otrzymaliśmy zeszyt 122-gi „Słownika geograficznego", zawierający artykuły o Sorokach, Sosnowcu, Spiżu, Środzie i t. d.

* Wyszedł z druku zeszyt 10-ty „Encyklopedji medycyny według dra Bonami", przez p. Starckmana wydawanej.

* Wyszła z druku broszura w opracowaniu p. Jana Świąteckiego: „O alkaliczności krwi zgęszczonej pod wpływem wielkich dawek siarkanu sody".

Jest to odbitka z *Przeglądu lekarskiego*.

* Wyszła z druku rozprawa p. Juljana Szenmana p. t. „O dowodach w prawie cywilnem, obowiązującem w Królestwie Polskiem".

= Z teatru i muzyki.

* Jenerał Palicyn, prezes teatrów warszawskich, powróci za trzy tygodnie do Warszawy.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w teatrze Letnim „Cień", a w Nowym „Biednego Jonatana".

* „Zemsta katalońska" ukaże się jutro po raz trzeci na deskach teatru Letniego.

Partję tenorową śpiewa p. Migliori.

* Teatr Nowy daje jutro wodewil „Nitouche" z panią Zimajerową.

* Ze sztuki „Ojciec Marcjala" odbyła się w teatrze Letnim próba czytana.

* W przyszłym tygodniu wystawioną będzie pierwszy raz na scenie teatru Letniego komedja p. t. „Testament Cezara Girodot".

* Artyści teatru Nowego zajęci są próbami z „Symplicjusza" Strausa.

Wystawienie tej operetki nastąpi w przyszłym tygodniu.

* Pani Zimajerowa otrzymała sześciotygodniowy urlop.

Artystka wyjeżdża przy końcu przyszłego tygodnia do Zakopanego.

* W niedzielę, t. j. d. 27-go b. m., odbędzie się w Ciechocinku koncert, który niezawodnie sprawi prawdziwą przyjemność bawiącym tam chorym i zdrowym.

Koncert ten urządzają: Stanisław Barcewicz, śpiewaczka Anna Osuchowska, prof. instytutu muzycznego p. M. Makowski i artysta teatrów warszawskich p. Wł. Szymanowski.

= Teatr francuski.

Przedstawienia trupy francuskiej w Eldorado ściągają coraz liczniejszą publiczność, między którą *high-life* silnie jest reprezentowany, bywa tam wszystko, co dotychczas nie wyjechało do wód lub na wilegjaturę.

Szczególnem a najzupełniej zasłużonem powodzeniem cieszą się operetki: *La princesse des Canaries* i *La petite mariée*, w której rolę podesty śpiewa i frazuje baryton p. Beaugé, tak, iż niejedna wielka scena nie powstydziłaby się takiego wykonania.

W nadchodzący piątek dana będzie na benefis primadonny pani Lasalle, operetka Lacôme'a p. t. *Madame Boniface*, którą artystka ta śpiewała z powodzeniem w Paryżu.

= Konkurs cyklistów.

Kilka bardzo miłych godzin spędziła wczoraj publiczność, licznie zgromadzona na trójkątnym placyku przy lokalu „naszych sprężystych" na Marszałkowskiej.

Sportsmenom tym trzeba przyznać, iż umieją się bawić i zabawy swoje organizują znakomicie, przyczynia się do tego pewien duch sportowej karności, którą czuć w Towarzystwie od chwili założenia.

Karność zaś jest pierwszym warunkiem powodzenia we wszystkich zbiorowych rozrywkach z dziedziny sportu.

Program uroczystości wypełniło siedem właściwych konkursów, pomiędzy któremi miejsce najważniejsze, bo dowodzące uzdolnienia sportowego całych grup cyklistów, zajęły ćwiczenia zbiorowe jazdy „szkołą" na bicyklach i rowerach, których pracowitym kierownikiem od kilku tygodni był p. Józef Skwierczyński.

W szkole bicyklów nagrodzeni zostali medalami bronzowemi: pp.: St. Duszyński, Wł. Deniszczuk, Józef Janowski, Henryk Jung, Ludomił Kieltz, Józef Kojusa, Fr. Stajewski i Ignacy Wadowski, niektórzy zaś z nich otrzymali powtórną taką nagrodę za szkołę na rowerach.

Pan Skwierczyński za kierownictwo otrzymał dwa medale srebrne.

Do popisu na rowerach stanęli: p. Henryk Jung i Józef Janowski, pierwszy otrzymał medal złoty, drugi zaś medal srebrny za jazdę wkraczającą już w dziedzinę prawdziwej sztuki welocypedowej.

Kolejno popisy jazdy konkurencyjnej na bicyklach pp.: St. Duszyńskiego, W. Hirscha i Józefa Kojusy przedstawiły się nader zadowalniająco; medal bronzowy otrzymał p. Duszyński, srebrny p. Kojusa.

Jednym z najbardziej interesujących numerów programu były produkcja piętnastoletniego J. S., występującego pod pseudonimem „Sokolika" z udziałem p. Ad. Gryffa-Rellera, sekretarza Towarzystwa, który na rowerze służył za podstawę „Sokolikowi" do najtrudniejszych sztuk ekwilibrystycznych, wykonywanych podczas biegu.

Młody S. otrzymał po za konkursem nagrodę od Towarzystwa w postaci pięknego przyrządu do pisania.

Zabawę zakończył jeneralny manewr członków Towarzystwa z udziałem pełnej wdzięku cyklistki pani K.

Sędziami konkursu byli pp. E. hr. Chrapowicki, Ant. Fertner, Karol Sommer, Teodor Wilhelm i Ludwik Reineke, chorągiew startera dzierżył p. Konst. Siennicki.

Pomiędzy publicznością widzieliśmy wielu wioślarzy i wielu cyklistów prowincjonalnych z Częstochowy, Łodzi, Piotrkowa i Dąbrowy.

= Wyprawa pływacka.

We wczorajszej wyprawie pływackiej, która ze szkoły pływania p. Grafa wyruszyła o godzinie 1-ej

do Bielan, uczestniczyło 21 amatorów tego sportu, a kierunek wyprawy objął p. Telesfor Graf.

Przestrzeń do Bielan przebyto w dwie godziny z minutami.

Wszyscy bez wypoczynku dotarli do Bielan, kilku tylko mniej wytrzymałych zmuszonych było chwilowo wsiąść do łodzi, ale po zastosowaniu masażu i oni również dotrzymali placu towarzyszom.

Na Bielanach uczestnicy wyprawy spożyli obiad, a o godzinie 7-ej powrócili statkiem do Warszawy.

= Modrzew.

Na placu, oparkanionym przed wejściem do teatru Wielkiego, złożono wielki stos belek modrzewiowych, wyjętych ze szkieletu części frontowej.

Pomimo długiego pozostawania w murze, belki znajdują się w stanie zupełnie dobrym.

Na sprzedaż budulcu modrzewiowego dyrekcja teatrów ma podobno ogłosić licytację.

Czy nie lepiej byłoby użyć go znowu, skoro żadne inne drzewo nie dorównywa modrzewiowi co do trwałości?

= Uśmiech Fortuny.

W ostatniem ciągnieniu loterji klasycznej, jak się dowiadujemy, dwóch młodych a niezamożnych ludzi stosunkowo znaczną obdarzeni zostali wygraną.

Urzędnik pewnej rządowej instytucji, p. H., wygrał rs. 3,000 na ćwiartkę, a p. M., urzędnik jednego z banków, rs. 5,000.

= Pamiętnik.

Zwyczaj pisania t. zw. *silva rerum* jeszcze nie zaginął.

W tych dniach zmarł w naszem mieście emeryt, ś. p. W., 85-letni starzec, który pozostawił po sobie 5 wielkich tomów takiego pamiętnika.

Rękopis ten przekazał on osobie w przyjaznych z nim zostającej stosunkach.

= Dworzec nadwiślański.

Roboty około powiększenia dworca kolei nadwiślańskiej szybko postępują i obecnie lewa część gmachu, mieszcząca ekspedycję bagaży, salę pasażerską III-ej klasy i kancelarję policyjno-żandarmską, pokrywa się dachem i najdalej w połowie przyszłego miesiąca będzie wykończona.

Co zaś do drugiej piętrowej części, w której mieścić się będą na dole: sala pasażerska I-ej i II-ej klasy, biura telegrafu i zawiadowcy, sala służbowa, kuchnia bufetowa itp., a na górze mieszkania dla służby stacyjnej, to roboty około niej rozpoczną się zaraz po przeniesieniu sali pasażerskiej II-ej klasy i biur do nowo wykończonej części budynku stacyjnego.

W ogóle roboty postępują pośpiesznie, ażeby cały dworzec zupełnie wykończony i oddany był do użytku publicznego jeszcze przed zimą r. b.

= Codzienny spacer.

Do najwytrwalszych amatorów sportu pieszego należy pan Dr., pracownik biura asekuracyjnego.

Pan Dr. zwinął na czas lata mieszkanie w mieście i przeniósł się z całą rodziną do Jabłonny, gdzie zajmuje cały domek przy szosie, nieopodal zajazdu.

Otóż pan D. codziennie rano udaje się piechotą do Warszawy i również pieszo powraca.

Spacer w obie strony zabiera około 6-iu godzin czasu.

= Oszust.

Przed kilku tygodniami bawił w naszem mieście anglik, przedstawiający się za reprezentanta fabryki perfum i kosmetyków toaletowych firmy Broonson w Edymburgu.

Podobno kilku składników tutejszych załapało się, przyjmując próbki, czyniąc zamówienia, na które dali zaliczenia.

Obecnie firma Broonson nadesłała cyrkularze, iż jakiś oszust, nazywający się Patke jezdzi po Europie w charakterze reprezentanta, którym jest zupełnie kto inny.

Za Patkem, który z Warszawy udał się do Cesarstwa, rozesłano już listy i telegramy gończe.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu za rogatką jerozolimską pod nr. 17-ym Uszerowi Kutnerowi skradziono różne przedmioty wartości 160 rs. — Zamieszkałej przy ul. Ogrodowej pod nr. 61-ym Marjannie Makowskiej skradziono towaru na obuwie i garderobę wartości 100 rs. — Na Pradze policja zatrzymała znanego złodzieja pobytowego, Uszera Hrabera, na kradzieży z wozu towarów. — Z piwnicy domu pod nr. 1-ym przy ul. Widok Janowi Narębskiemu skradziono kilkadziesiąt ryz papieru zwyczajnego, różne blankiety i weksli na sumę 180 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Łuckiej pod nr. 26-ym Jakóbowi Stefańskiemu skradziono garderobę, lornetkę, oraz 10 rs.; wogóle na sumę 100 rs.—Z mieszkania Antoniny Miklowej przy ul. Radnej pod nr. 18-ym skradziono garderobę wartości 117 rs. — Mieszkance wsi Dąbrówka, Katarzynie Rogozińskiej, na Pradze z bryczki skradziono kosz z rzeczami wartości 160 rs.

= Przy pracy.

W fabryce posadzek przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 79-ym robotnik Józef Chakel, przy heblowaniu desek, złamał prawą rękę.

Poszwankowany leczy się w domu.

= Bójka.

W restauracji przy ul. Żelaznej pod nr. 61-ym Leon Bujkowski w kłótni zranił nożem w bok Piotra Rzepę.

Ostatniego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, Bujkowskiego zaś aresztowano.

= Bójka małoletnich.

Przy zbiegu ulic: Zielnej i Świętokrzyskiej terminatorzy szewccy: Bronisław Koprowski i Eugenjusz Dąbrowski, wszczęli bójkę, w której K. zadał towarzyszowi ranę w głowę.

Walczących rozbrojono i odprowadzono do majstrów.

= Napaść.

Ubiegłej nocy na przechodzącego ul. Wronią Adama Semputowskiego napadli trzej niewiadomi z nazwiska mężczyzni.

Jeden z napastników zadał S. nożem ranę w głowę, poczem zbiegł z towarzyszami.

= Nagła śmierć.

W domu pod nr. 24-ym przy ul. Nalewki zmarł nagle Moszek Szulwas.

Śledztwo zarządzono.

= Znalezione zwłoki.

W dniu wczorajszym wyłowiono z Wisły zwłoki niewiadomego z nazwiska mężczyzny.

Śledztwo celem wykrycia osobistości denata zarządzono

= Niedoszły samobójca.

Zamieszkały w domu pod nr. 14-ym przy ul. Drewnianej stolarz, Aleksander Wolski, powiesił się w warsztacie.

Traf zrządził, iż W. pozostawił drzwi otwarte, dzięki czemu został przez żonę dostrzeżony i z pomocą domowników uratowany.

= Pożary.

W ubiegłą sobotę w sklepie z pieczywem na Krakowskiem-Przedmieściu pod nr. 15-ym, z lampy płonącej bez szkła, wszczął się pożar, ugaszony przez rewirowego Mickiewicza, bez poważniejszych następstw.

W dniu wczorajszym przy ul. Obozowej z niewiadomej przyczyny spłonął wiatrak, należący do Springera, ubezpieczony na 2,2 0 rs.

Ogień ugasił 4-ty oddział straży ogniowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia felczerów.

— D. 22-go b. m., w urzędzie powiatowym lubartowskim, odbędzie się licytacja na odnowienie gmachu urzędu powiatu lubartowskiego i mieszkania naczelnika powiatu, oraz zabudowań gospodarskich, od rs. 1,293 kop. 92.

— D. 22-go b. m., w urzędzie powiatowym hrubieszowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej dubienieckiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od rs. 300 kop. 75 rocznie.

— D. 23-go b. m., w magistracie m. Wyszogrodu, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej wyszogrodzkiej z opłat targowych i jarmarcznych od rs. 310 rocznie.

— D. 24-go b. m., w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na oczyszczanie placów i ulic w m. Łowiczu od rs. 495 rocznie.

— D. 24-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie komisji piątej technicznej.

— D. 24-go b. m., w urzędzie powiatowym łowickim, odbędzie się licytacja na odnowienie sześciu szop, zajmowanych przez wojsko w Łowiczu, od rs. 797 kop. 90.

Z nędzy.

Telegramy paryskie z d. 18-go b. m. doniosły nam o samobójstwie całej, z ośmiu osób złożonej rodziny, zamieszkałej w Paryżu przy ulicy d'Avron.

O strasznym tym dramacie, wywołanym nędzą, dzienniki miejscowe przynoszą nam szczegóły.

Na ulicy wymienionej w domu pod nrem 59-ym w izdebce na czwartem piętrze mieszkał 40-letni Leon Hayem, z powołania rysownik, wraz z 35-letnią żoną Marją i sześciorgiem dzieci: dwiema córkami: Bertą i Heleną, i czterema synami: Raulem, Leonem, Albertem i Pawłem.

Najstarsza z dzieci, Berta, liczyła lat 15, najmłodszy Paweł rok jeden zaledwie.

Od paru już miesięcy tak Hayem, jak i żona jego, pozbawieni byli zupełnie zarobku. Cała rodzina poprostu umierała z głodu. Dla braku odzieży dzieci nie chodziły do szkoły, wałęsając się bezczynnie po ulicach. Dwie raty komornego zalegly, nieszczęśliwi mieli i dach utracić nad głową.

W d. 17-ym b. m, nad ranem sąsiedzi rodziny Hayemów, których już od 48-iu godzin prześladowała przykra woń jakaś w mieszkaniach, jęli szukać źródła jej i przekonali się, że dobywała się z izdebki, zajmowanej przez rysownika.

Fakt przytem, iż od d. 13-go b. m., t. j. od niedzieli, nikt z mieszkania Hayemów nie wychodził, skłonił wreszcie do wezwania policji.

Po wysadzeniu drzwi oto, co w izdebce zastano:

Na łóżku leżała Hayemowa z dwojgiem najmłodszych dzieci; u stóp łóżka wpoprzek trupa Berty leżał martwy ojciec rodziny. W oddaleniu dwóch kroków spoczywały ciała Heleny, Raula i Leona.

W kącie izby stała fajerka z wytlonemi węglami.

Ciała uległy już rozkładowi, zajęto się więc przedewszystkiem dezinfekcją i odświeżeniem powietrza. Otwarto szczelnie zamknięte okno na oścież.

Nagle, a łatwo przedstawić sobie grozę położenia, na **łóżku, niby mara, podniosła się** matka zaczadzonych.

— A więc żyję jeszcze—zawołała, osłupiałym wzrokiem wodząc dokoła i chciwie wciągając świeże powietrze, napływające otwartem oknem.

Oczywiście nieszczęśliwą natychmiast odwieziono do szpitala, gdzie prawdopodobnie przyjdzie do zdrowia, i gdzie też wyjawiła przyczynę i przebieg katastrofy.

Umrzeć postanowono od d. 13-go b. m. i w dniu tym Berta kupiła i przyniosła do domu węgle.

O godzinie 8-ej wieczorem cała rodzina zebrała się w izdebce. O 4-ej nad ranem Hayem, zatkawszy starannie drzwi i okna, rozżarzył węgle i położył się na łóżku, obok żony.

Ta ostatnia w godzinę jeszcze potem słyszała Bertę, wzywającą ojca rozpacznie o ratunek, Hayem podniósł się z łóżka, pod wpływem jednak zawrotu głowy runął, przewracając się na ciało córki i nie wstał więcej.

Wtedy to przerażona Hayemowa nakryła twarz kołdrą i temu, zdaniem lekarzy, zawdzięca ocalenie. Wpadła w rodzaj snu letargicznego, a wyziewy węgla, dostające się do niej przez kołdrę, słabo już tylko działały na nią.

I jeszcze jeden szczegół. Marja Heymowa stoi pod zarzutem współwiny w morderstwie.

Biedna matka! (=)

— Na kolonje letnie dra Fritsche: stały prenumerator J. nadesłał rs. 15—panie: Henryetta L. i Karola v. B. rs. 2 kop. 70 za bileta do cyrku od p. J. Ł.

— Na osady rolne: bezimiennie rs. 1.

— Na nędzę wyjątkową: J. W. kop. 56.

— Dla starców z ul. Wróblej № 3: bezimiennie rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mieczysław Chodakowski,

buchhalter ze składu materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w m. Sandomierzu w dniu 12-ym lipca r. b, w wieku lat 27. Żałobna wotywa za spokój jego duszy odbędzie się dnia 22-go lipca, to jest we wtorek, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano, na którą brat zaprasza życzliwych. —2572—

† Ś. p. **Antonina Ziemborowska**, córka Wincentego i Walerji z hrabiów Kurozwęk-M cińskich małżonków Dobrzelewskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św sakramentami, przeżywszy lat 48, zmarła dnia 14 lipca r. b. w Rudzie Maleniecklej, gub. radomskiej. 2573

† W dniu 23-im lipca, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Wincentego Krassowskiego**, maszynisty drogi żelaznej nadwiślańskiej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostała wdowa zaprasza. —2571—

† Jutro, to jest dnia 22-go lipca, jako w dzień imienin

ś. p. Magdaleny Kaczyńskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które siostra i siostrzenica zapraszają krewnych i znajomych. —2574—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 20-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostały nagrody Najmiłościwiej udzielone urzędnikom ministerjum spraw wewnętrznych, aż do orderów św. Anny drugiej klasy włącznie.

Petersburg 20-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — W piątek Najjaśniejsi Państwo odwiedzili w Znamience księżnę czarnogórską.

Carskie Sioło 20-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — W dniu dzisiejszym konie naszych hodowców zwyciężyły tylko w *handicapie* o nagrodę rs. 500. Pierwsza przybyła do mety „Klaudja" Reszkego, drugą była „Miss Bernard" Ribopierra. Biegało pięć koni.

Moskwa 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W dzisiejszym dniu wyścigów w biegu o nagrodę „Trechgorną" rs. 8,000, pierwsza dobiegła do mety „Odaliska" br. Iłowajskich, drugą była „Kordelja". W następnych gonitwach nagrodę rs. 700 zdobyła „Hela" p. L. Grabowskiego, rs. 1,000 „Roi de la Baltique" tegoż właściciela i rs. 1,000 „Blue-Maid" L. hr. Krasińskiego.

Margielan 20-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Otrzymane tu zostały następne wiadomości o ekspedycji naukowej kapitana Grąbczewskiego. Przeciwko dalszemu pochodowi ekspedycji w głąb Tybetu władze chińskie stawiły energiczny opór. Ekspedycja została zatrzymana w Polu, wojska strzegły drogi, a ludności rozkazano porozbiegać się w góry. Zakazano sprzedawać cokolwiekbądź i wynajmować się ekspedycji na przewodników. Chińczycy domagali się, aby ekspedycja b[illegible]

czuie wróciła się do Kaszgaru i zagrażali użyciem siły. Ekspedycja znajduje się w rozpaczliwem położeniu. Wszystkie wyznaczone fundusze, jak również i pożyczona znaczna suma wydane. Przed wyruszeniem w drogę potrzeba jeszcze było zrobić ostatnie zakupy i zapasy. Zmęczony uciskiem chińczyków, działających z poduszczenia oficerów angielskich mieszkających w Kaszgarze i widząc, że wszelkie w ciągu ostatnich miesięcy poniesione trudy przepadną bez śladu, że znaczna część Tybetu nie wchodząca w zakres badań Piewcowa, musi pozostać tak jak była dotąd nieznaną, z narażeniem życia i losów wyprawy zdecydował się na rozpaczliwe postanowienie. Podkupiwszy za ostatnie pieniądze ludność i nie uzupełniwszy zbiorów, w nocy na dzień 5-ty maja wyruszył on z Polu bez przewodnika w głąb niezbadanej pustyni.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur.* W.) — Ks. Ernest koburski przed wyjazdem z Wiednia złożył wizytę ks. Kalnoky'emu. Przypuszczają, iż przedmiotem narad była sprawa bułgarska.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Reichsanzeiger* upoważniony jest do oświadczenia, iż pogłoski, jakoby cesarz Wilhelm miał zaniechać dłuższej podróży ze względu na pilne sprawy państwowe, są niedokładne. W planie pierwotnej podróży cesarza nie zaszły żadne zmiany.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Według *Reichsanzeigera*, ministerjum oświaty opracowało nową ustawę o uposażeniu szkół ludowych.

Toruń 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z powodu wyboru p. Körbera na członka izby panów sejmu pruskiego z ziemi chełmińskiej, opróżnione zostało jedno z dwóch krzeseł poselskich do izby deputowanych sejmu pruskiego z okręgu wyborczego Susz-Grudziądz, gdyż jedna i ta sama osoba nie może dzierżyć równocześnie mandatu do izby deputowanych i do izby panów. Odbędą się więc w rzeczonym okręgu wybory. W r. 1888-ym byli kandydatami polskimi pp. Leon Rybicki i Apolinary Działowski.

Drezno 20-go lipca. (*Tel. Biura Koresp.*) — W rozmowie z redaktorem *Dresdener Nachr.* książę Bismark oświadczył, iż wyrażona przezeń pogarda dla prasy niemieckiej dotyczy przedewszystkiem *Nord. Allg. Zeitung*, która wyłącznie była utrzymywaną przez b. kanclerza, później zaś po jego dymisji nie miała odwagi odeprzeć niecnych insynuacyj, jakiemi księcia prasa opozycyjna zasypała. Wracać do urzędu nie myśli ks. Bismark, bo jest już na to za stary, a zresztą zbyt ceni godność własną, aby miał narażać się na nowe szykany. Pragnąłby tylko, aby go potomność mylnie nie sądziła. W kwestjach socjalnych, poruszonych przez cesarza, należało robić ustępstwa lub też walczyć. Cesarz pragnął pierwszego, książę zaś obstawał za ostatniem. Wobec takiej różnicy zdań, rozejście się monarchy i kanclerza było koniecznem.

Rzym 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izwolskij wyjechał za urlopem do Szwajcarji. (*Aj. półn.*)

Madryt 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W prowincji Walencji stwierdzono wczoraj 20, w mieście zaś jeden wypadek cholery.

Londyn 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba lordów zatwierdziła w trzeciem czytaniu bil o nadaniu konstytucji Australji zachodniej.

Sofja 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Irade sułtana, mianujące biskupów w Ueskūb, Köprülü i Ochridie, wywołało wśród ludności bułgarskiej wyborne wrażenie. Irade uważane jest ogólnie za punkt zwrotny w sposobie traktowania Bułgarji przez Turcję.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy wyjechał wczoraj do Warszawy i do gubernji wołyńskiej.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą o krążącej w Wiedniu pogłosce, jakoby w obozie wojennym w Sofji rozstrzelano 40 żołnierzy.

Bruksella 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Nord* nie sądzi, aby sprawa bułgarska mogła sprowadzić zawikłania wojenne. Po ustąpieniu księcia Ferdynanda koburskiego, co jest zresztą kwestją czasu, powinnyby mocarstwa, które dotychczas chodziły odrębnemi drogami, porozumieć się między sobą i tym sposobem zapewnić Bułgarji rozwój pokojowy. *Nord* nie może i nie chce wierzyć, aby które z mocarstw było tak dalece zaślepionem i nie widziało prawdy w zdaniu powyższem. Dlatego też oczekuje *Nord* ze spokojem rozwiązania kwestji bułgarskiej.

Bruksela 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Nord* mniema, iż zrzeczenie się tronu przez księcia Ferdynanda pociągnęłoby za sobą zgodne działanie mocarstw w sprawie bułgarskiej. (*Aj. półn.*)

Bruksella 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się wczoraj przy ogromnym napływie ludności. Po południu odsłonięto 8 pomników zasłużonych dla kraju mężów, następnie zaś odbył się wielki pochód historyczny.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa Natalja udała się do synodu serbskich biskupów z prośbą, aby powzięli decyzję synodalną, jak należy rozumieć list metropolity Teodozjusza z d. 12-go października 1888-go r., orzekający rozwód pomiędzy nią a Milanem. Milan, dowiedziawszy się o tym kroku Natalji, zwrócił się ze swej strony z prośbą do metropolity Michała, jako przewodniczącego synodu, ażeby mu doręczono kopję uchwały synodalnej. Wskutek tego otrzymał król Milan w d. 17-ym lipca kopję uchwały synodalnej, która orzeka, iż sprawa małżeństwa pary królewskiej została ostatecznie rozstrzygniętą, synod przeto nie widzi powodu do roztrząsania sprawy ukończonej. Tym sposobem sprawa rozwodowa została raz na zawsze załatwioną.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Zwołane na trzytygodniowe ćwiczenia kadry milicji zostały wczoraj rozpuszczone po przeglądzie, dokonanym przez króla Aleksandra.

Sofja 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Stambułow wysłał telegram do w. wezyra, dziękując za mianowanie biskupów. Rząd bułgarski wyraża nadzieję, iż w potrzebie znajdzie szczere u Turcji poparcie.

Berlin 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 239.—)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 239.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. L. S.* — Nadesłane ogłoszenie umieszczone nie będzie. Rubel jeden do dyspozycji.

— *Panu Stanisławowi Mat.* — Kwestja ta jest w drodze do załatwienia. Doprowadzenie jej do skutku zależy atoli od ukończenia kanalizacji.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go lipca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić około 239, co odpowiada kursowi 41.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały osłabione usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.47$\frac{1}{2}$ z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.48 na listopad i grudzień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas rozpoczęto czynności względnie tanim kursem 41.82$\frac{1}{2}$ (równia 239.10 bez kosztów), lecz gdy się okazał brak oddawców podniesiono tę cenę do 41.87$\frac{1}{2}$ (t. j. 238.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 2$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 42 i 42.07$\frac{1}{2}$ i do końca b. m. po 41.85, a z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca b. m. po 41.75 i 41.77$\frac{1}{2}$, żądano zaś za dostawę sierpniową r. b. do woli nabywcy po 41.85.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 41.82$\frac{1}{2}$, 41.85 i 41.87$\frac{1}{2}$, żądając 42.05. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.60, 41.65, 41.67$\frac{1}{2}$, 41.70, 41.72$\frac{1}{2}$ i 41.75. **Londyn** notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 8.50 długi i krótki. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.10, nabywano zaś po 33.90. Za **Wiedeń** krótki chciano osiągnąć 74, a otrzymywano po 73.60 i 73.70.

W papierach obroty średnie i ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za **listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.50 za małe cinki. Wschodnie pożyczki** chciano zbyć po 100.75, bez względu na emisję, a zbyto kilka tysięcy II-ej em. po 100.50. Zabrano kilkanaście świadectw premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.50. Ulokowano dziś kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 99.62$\frac{1}{2}$. **Nową pożyczkę 4%** ceniono po 87.10, zbyto zaś kilkanaście tysięcy po 86.80 i 86.75.

Listy zastawne ziemskie, starano się umieścić po 95.50 **ser.**, po 94.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.25 i 95.30, oraz kilkanaście tysięcy IV-ej i V-ej po 93.80 i 93.85. Listy zastawne miasta **Warszawy** ofiarowano po 98.75, 96.50, 94.90, 94 i 93.90 stosownie do serji, wzięto kilkanaście tysięcy III ser. po 94.45, kilka tysięcy IV-ej po 93.70 i 93.80, oraz kilka tysięcy V-ej s. po 93.70 i 93.75.

Za kilkanaście tysięcy akcyj banku handlowego w Warszawie otrzymano 315.25, za kilka warszawsk. banku dyskontowego po 294.50.

Zapłacono rs. 1.36, 1.36$\frac{1}{2}$ i 1.36$\frac{1}{3}$ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, 41.90, 41.92$\frac{1}{2}$ za kilkadziesiąt tysięcy marek w końcu zebrania, również za kilkadziesiąt tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.41[8], garniec 2.74. Dowozy małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.40.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 17-ym lipca r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant spekulantowi 5,000 pudów z odbiorem na stacji Zmierzynka po rs. 4.47$\frac{1}{2}$ na lipiec; fabryka Spiczyńce spekulantowi 4,000 pudów na stacji Holendry po rs. 4.50 na lipiec.

Rzepak. Cokolwiek mocniejsze usposobienie dla rzepaków na rynkach zagranicznych, szczególniej zaś w Gdańsku, poprawiło nieco sytuację tego artykułu, a przynajmniej nie pozwoliło na dalszy rozwój dążności zniżkowej, mającej za podstawę dobry w ogóle urodzaj rzepaku, obfity zapas oleju w fabrykach, a wreszcie wysoki kurs rubla. W obec tego i u nas usposobienie dla rzepaku wzmocniło się nieco. Przeciętna cena w Warszawie wynosi rs. 7 za korzec, a za towar wyborowy nawet nieco wyżej; na stacjach kolejowych i na przystaniach płacą po rs. 6.50, względnie do odległości.

Wełna. W interesie wełny w Warszawie panuje cisza zupełna. Na prowincji sprzedano za granicę kilkaset centnarów wełny średniej w cenie po 70 i 73 talary. Nadto zakupiono do Austrji 60 centnarów wełny ze skór po 50 tal., i 50 cent. wełny włościańskiej grubej po 58 tal. Z Berlina otrzymano tu zapytanie o wełnę garbarską cienką i litewską.

Okowita. Hamburg 12-go lipca (sprawozdanie tygodniowe). — Na rynku hamburskim ceny spirytusu podniosły się w ostatnich tygodniach o pełne 3 m., co odpowiada 13%; bardzo jest więc naturalnem, iż przy tak podniesionych kursach, przedsięwzięto nader znaczne realizacje zysków, które podniesiony poziom cen znowu cokolwiek obniżyły. W obec licznych zaofiarowań zachowali się kupujący wyczekująco, podczas gdy pierwsze drobne obniżki cen spowodowały właścicieli polskich ładunków, otrzymanych drogą wodną, do stopniowej wyprzedaży swojego towaru, skutkiem czego w niektóre dni przeważała popyt dość natarczywa podaż okowity gotowej. Pomimo, że oddawcy musieli obniżyć swoje żądania, jednakże dość obfite zaofiarowanie, codziennie znajdowało dobre przyjęcie ze strony kupujących, tak dalece, iż ceny z najwyższego poziomu zeszłotygodniowego, utraciły nie więcej nad $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ marki. Sytuacja spirytusu na rynku hamburskim jest wciąż pomyślną, tembardziej iż zapasy znowu zmniejszyły się dość znacznie, a nadto, podobno tak samo jak w poprzednich tygodniach, zagranica zabiera towar surowy z rynku. Na nową kampanję mieliśmy dość natarczywe zaofiarowanie z krajów wytwórczych, które przy stopniowej obniżce żądań o $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ marek, znalazły pomieszczenie częściowo u fabrykantów, częściowo zaś u spekulantów. Notowano na wywóz: na lipiec i lipiec-sierpień $25\frac{1}{2}$ mar., $25\frac{1}{8}$ m., dziś 25 mar. płacono, $25\frac{1}{4}$ mar. w ofiarowaniu, 25 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $25\frac{3}{4}$ mar., $25\frac{1}{4}$ mar., dziś $25\frac{1}{4}$ mar. płacono $25\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $25\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 26 m., $25\frac{1}{2}$ m., dziś $25\frac{1}{4}$ mar. płacono, $25\frac{1}{2}$ mar. w zafiarowaniu, $25\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $24\frac{3}{4}$ mar., $24\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś $24\frac{1}{3}$ mar. w zaofiarowaniu 24 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 24 m., $23\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś $23\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 1890 i 1891 r. $23\frac{1}{4}$ $22\frac{3}{4}$ mar., dziś $22\frac{3}{4}$ mar. płacono i ofiarowano, $22\frac{5}{8}$ mar. poszukiwano, na kwiecień-maj 1891 rok $23\frac{1}{2}$ mar., $22\frac{3}{4}$ m., dziś $22\frac{3}{4}$ m. płacono i ofiarowano, $22\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 235 mar. za 100 rs.

Libawa 14-go lipca. — Żyto z gwarancją 120 f. 74, 73, 72 kop., przy zakończeniu targu słabiej. Owies biały bardzo słabo, litewski suchy 66 kop., wyborowy 67 kop., kurlandzki i litewski w wysokich gatunkach 71—73 kop., owies czarny miał mało nabywców, biały 72 do 73 kop., w wysokich gatunkach 78—79 kop., dobry pstry 73—74 kop., owies czarny bez pokup i bez dowozów. Jęczmień wyborowy kurlandzki 67 do 68 kop., litewski wyborowy 65—66 kop., pastewny suchy 63—64 kop. Pszenica bez ruchu. Hreczka z gwarancją 100 f. 75 kop., lekka po 69 do 70 kop. Groch suchy pastewny 61—63 kop., russki 63—65 kop. Siemię lniane bez zmiany, od 115 do 126 kop. Makuchy lniane bez nabywców, 70—71 kop., makuchy konopne 49—50 kop. Otręby pszenne słabo, grube 51—52 kop., średnie 47—48 kop., litewski 49—50 kop. Otręby żytnie 50—52 kop. Siemie konopne 98 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 11-ym i 12-ym lipca wynosił: 46 wagonów żyta, 2 wag. jęczmienia, 31 wag. owsa i 216 wagonów różnych zbóż.

Toruń 15-go lipca. — Pszenica bez podaży. 130 funt. 180 do 188 m. Żyto bez podaży. Jęczmień i groch bez ruchu. Owies stale według gatunku, 155 do 162 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej, włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.25 m. Makuchy lniane 5.40 do 5.50 m. Otręby pszenne jasne średnie 3.60 do 3.65 m., grube 3.75 do 3.80 mar. Otręby żytnie 4.50 do 4.55 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolei.

— **Zarząd warszawskiego Szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego, fundacji małżonków Bersohn i Baumann**, podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lutego do końca miesiąca maja r. b., wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala, od pp.: Michała Bergsona rs. 36, od Stefanka Lewentala rs. 15, od Jana Goldstanda ofiara roczna za r. b. rs. 100, od Markusa Krolla 25 rs., ze skarbonki w gmachu szpitala będącej wpłynęło rs. 9 k. 52, od p. Markusa Krolla ofiara na święta wielkanocne rs. 25, od p. adwokata przysięgłego S. Sonenberga złożone przez strony przy spisaniu aktu urzędowego tytułem ofiary rs. 25, od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób w r. z. rs. 197, od p. C. B. ofiara roczna na zasilenie funduszów szpitala rs. 1,000, od p. Markusa Krolla rs. 25. Razem rs. 1,457 kop. 52.

Ofiary w naturze: od pp. J. L. 1 sztuka (12 łokci) wyksatyny, od p. M. P. Filhera i H. Welta farby i materjały malarskie; za pośrednictwem p. Aleksandra Wiederszala: od p. J. M. Wrocławera (6 łokci białej ceraty), od pp. Lurie i Gurian 10 arszynów ceraty, od p. J. Lewite 13 arszynów drelichu na rolety, od pp. P. i J. braci Rappaport 2 sztuczki muślinu, od p. Jakóba Brande 10 sztuczek muślinu, od p. S. Fürstenberga 1 funt herbaty, od p. Szymona Goldberga ścienny umywalnik.

Za powyższe ofiary zarząd Szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Za Prezesa Zarządu Szpitala

Jan Bersohn.

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w Lombardzie w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1890 r., o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywała w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna należy płacić srebrem lub biletami bankowemi.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania fantów wzmiankowanych naznaczony został do dnia 2-go (14) sierpnia 1890 roku, przed upływem więc tego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy. 944

DOLINA SZWAJCARSKA

Letni Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś występ oryginalnych Ara i Zebra oraz wszystkich artystów. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wieczorem. 981r

— ***Wacław Żółtowski***, adwokat przysięgły, mieszka obecnie przy ulicy ***Świętojerskiej nr 28***. 980r

Gabinet dentystyczny
Dra D. LANDAU
przeniesiony został na ulicę ***Nowosenatorską nr 4***, wprost hotelu Rzymskiego. 2544

— Dr ***Ryszard Wołowski*** przeprowadził się na ulicę Dziką nr 73 dom Temlera. 2493

— ***Dr L. Krause*** przeprowadził się na ulicę ***Nalewki nr 26***, dom p. Hocha. (2479

WIKTOR SZRAJBER,

inżenier kanalizacji, przeniósł swe biuro techniczne na ulicę ***Widok 21***, parter. 2516

2542) ***Dr Jan Sędziak*** przeprowadził się n Marszałkowską 140 (Szkolna 5). Przyjmuje z chorobami gardła, krtani, nosa i uszu. Od 4—6 po południ.

— ***Ewa Łapińska*** właścicielka fabryki kwiatów, Niecała nr 7, wyjechała za granicę. 2550

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście
w WARSZAWIE.
posiada na składzie ***znanej czystości***

Odczynniki Chemiczne

słynnej berlińskiej fabryki
C. A. F. KAHLBAUMA
i poleca się pracowniom chemiczno-rozbiorowym, cukrowniom i innym zakładom przemysłowym. 818

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— X. Z.—Listu na poczcie nie było, nie odebrałam ani jednego.—X. Z. 2570

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, oraz Ubezpieczeń dochodów i kapitałów.

Po przyjęciu od rządowej Instytucji wszystkich ubezpieczeń tejże, na życiu ludzkiem opartych i w zastosowaniu się do Art. 40 urządzenia szczegółowego o tychże ubezpieczeniach przez b. Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 2 (14) Września 1844 r. wydanego, ma honor wezwać osoby posiadające ubezpieczenia za świadectwami w poniżej zamieszczonym wykazie wyrażonemi, które dopuściły się zaległości w opłacie należnych składek po dzień 1 (13) Czerwca r. b., aby z wniesieniem takowych zaległości, zgłosili się do niżej podpisanej Jeneralnej Ajentury St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli należności te nie będą uiszczone przed dniem 1 (13) Stycznia 1891 r., zobowiązania Towarzystwa względem zalegających na mocy wyżej przytoczonego szczegółowego urządzenia w zupełności ustaną. Nadto Towarzystwo oznajmia, że osoby, które dopuściły się wykazanych zaległości, winne są przy uiszczeniu takowych, wnieść w myśl Art. 40 urządzenia szczegółowego dopłatę za opóźnienie, oraz kop. 75, za koszta niniejszego ogłoszenia.

Wykaz Ubezpieczeń, od których zaległość w opłacie składek do dnia 1 (13) Czerwca r. b. dopuszczoną została:

№ świadectwa ubezpieczenia	Data ubezpieczenia			Zaległość wynosi	
	Dzień	Miesiąc	Rok	Rsr.	Kop.
464	14	Lipca	1860	98	09
721	26	Maja	1866	52	25
9	12	Lutego	1868	143	36
675	5	Stycznia	1866	268	14
545	11	Maja	1868	40	87
619	8	Lutego	1865	42	95
598	15	Sierpnia	1864	61	02
707	10	Sierpnia	1866	44	—
470	16	Sierpnia	1860	53	13

1243R **Warszawska Jeneralna Ajentura, Zielony Plac № 13.**

MAGAZYN OKRYĆ i WSZELKICH UBIORÓW DAMSKICH
pod kierunkiem

JANA OSTROWSKIEGO,

który po powrocie z zagranicy, gdzie przyswoił wszelkie ulepszenia zastosowane w kroju i robocie, oraz sprowadził fachowo uzdolnionych ludzi, jest w możności wykonywać powierzone roboty podług najświeższych żurnali, po niepraktykowanie nizkich cenach.

Trębacka № 11,
wprost Nowo-Senatorskiej. 936

Termin zapisywania się celem wstąpienia do dwuklasowych

Kursów przygotowawczych politechniki w Rydze,

oznacza się na d. 10 (22) i 11 (23) Sierpnia 1890 r.—Egzamina wstępne odbywać się będą 13 (25) Sierpnia.

Bliższe objaśnienia w programie. 1223R

DYREKCJA.

Żądanym jest do nabycia

Majątek Ziemski

w królestwie, rozległości włók 30 do 50, w jednej z gubernji położonych po prawej stronie Wisły, posiadający w sobie wszelkie warunki do prowadzenia dobrego gospodarstwa.—Mający takowy do sprzedania raczą nadesłać do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Rolnik," opisanie jak najdokładniejsze majątku, wraz z oznaczeniem ceny i adresu, dla bliższego porozumienia się. 931

INŻYNIER

wykształcony praktycznie i teoretycznie zagranicą, posiadający język russki i niemiecki, poszukuje miejsca w fabryce maszyn. Oferty: Wspólna 30, m. 11, 931

Syndyk tymczasowy massy upadłości Stanisława Blechszmidta.

Stosownie do art. 512 Kod. Handl. ogłasza, że wyrokiem Warszawskiego Sądu Handlowego z dnia 6 (18) Lipca r. b., wyznaczonym został nowy ostateczny termin czteromiesięczny do sprawdzenia tytułów pretensyj wiadomych i niewiadomych wierzycieli tejże Massy, licząc od dnia niniejszego obwieszczenia, i że dla dogodności wierzycieli, Sędzia Komisarz wyznaczył następujące stałe terminy do sprawdzania, a mianowicie: 17 (29) Lipca, 31 Lipca (12 Sierpnia), 14 (26) Sierpnia, 28 Sierpnia (9 Września), 11 (23) Września, 25 Września (7 Października), 9 (21) Października, 23 Października (4 Listopada) i 6 (18) Listopada 1890 r., o godzinie 12 w południe w Wydziale Upadłościowym Warszawskiego Sądu Handlowego. 932

Warszawa d. 7 (19) Lipca 1890 r.
A. Osuchowski, Adw. Przys:

Amatorom!

W Szydłowie (przez Chmielnik), gub. Kieleckiej, u Aleksandra Majewskiego, do sprzedania ***Skrzypce Kremońskie***, b. stare, fabryki „Nicolaus Amatti." 935

Fabryka suchych klisz momentalnych

„L'Universelle"

W. E. Tebbit, Paryż.
6 razy premjowane.
FILJA FABRYKI w RYDZE.
Skład w Warszawie u A. KAROLI, Krakowskie-Przedmieście 65. 783

MEBLE

w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami.—**Erywańska № 18**, nad cukiernią Sztengla.

Reiss.

1043R

Dla Fabrykantów i Techników!!

—o—

Fabryka „Natalin" przy st. Foraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów**, maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe**, zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

6 POKOJÓW z kuchnią,

na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, mieszkania 2. 919

SPIRYTUALJA

po cenach fabrycznych,
poleca
HANDEL WIN i DELIKATESÓW
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście № 25
(Stara Poczta).

Spirytusy winne 90% z najlepszych dystylarń i **Alkohol** 97% na przyrządzanie domowych nalewek.

Wódki czyste: Wyborną, Wyśmienitą, Siwuchę, Żytniówkę, Starkę, Śliwowicę.

Aromatyczne słodkie i gorzkie: **Żubrówkę, Wioślarkę, Rydlówkę, Regałówkę, Dyrektorską, Pireiejkę, Pomarańczową, Cytrynówkę, Wiśniową, Allasz, Kimel, Stockmanshof, Nalewki** różne.

Likiery krajowe i zagraniczne różnych smaków.

Rumy i Araki.

KONIAKI różnej ceny, między niemi **KURACYJNE.** 1233R

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że **druga i ostatnia rata na akcje tegoż Banku XIII Emisji, w ilości rs. 150, przyjmowaną będzie do dnia 11 (23) Sierpnia r. b. włącznie w Zarządzie Banku;**
w St.-Petersburskim Międzynarodowym Banku Handlowym:
w Banku Dyskontowym Warszawskim;
w Domu Bankowym H. Wawelberg w Warszawie i filji tegoż **w St.-Petersburgu,**
oraz **w Ryskim Banku Handlowym,**
przyczem dokonywaną będzie zamiana pełnopłaconych świadectw tymczasowych na akcje XIII Emisji.

Za niewniesienie raty w terminie, pobieranym będzie na rzecz Banku za każdy opóźniony dzień procent w stosunku 5% rocznie i 5% kary za opóźnienie, po upływie zaś 2-ch tygodni po ogłoszeniu, nie opłacone akcje sprzedane zostaną przez Bank na zasadzie § 6 jego ustawy.

Powołując się na powyżej zamieszczone ogłoszenie

Dom Bankowy H. Wawelberg

w Warszawie i Petersburgu,

ma zaszczyt zawiadomić, że kasa jego otwartą jest codziennie za wyłączeniem niedziel i świąt, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. 1232R

Senatorska Nr 22

róg Bielańskiej.

Specjalny Skład Naczyń kuchennych i gospodarskich, Wianków metalowych. Opakowań blaszanych i Pomadki Vogta

Adama Kempińskiego,

przeniesiony został z ulicy Królewskiej 1188
na ulicę Senatorską (róg Bielańskiej) Nr 22.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reperację domu miejskiego przy rogatce Moskiewskiej, od summy anszlagowej rs. 587 kop. 82.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowa zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1204r



Fabryka Obić Papierowych i Cerat

pod firmą J. FRANASZEK,

poleca w wielkim wyborze:
Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.
Obicia białe glansowane „ 25 „ „
Obicia gobelinowe i kreton. „ 40 „ „
Znaczny zapas **Obić** złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry kordauńskie itp
Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r
Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej płótna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rubli 3,401 kop. 66.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1169r

FABRYKA GALANTERJI PAPIEROWEJ

Z. SUCHOWIECKI, dawniej L. Meyer,

z dniem 8 Lipca przeniesioną została z ulicy Bednarskiej na ulicę
WIERZBOWĄ Nr 6 (Hotel Angielski),
WYKONYWA **KORONKI PAPIEROWE** DO PUDEŁEK i DO PÓŁEK.
KORONKOWE OZDOBY: cukiernicze (pod torty), do mydeł tualetowych
Bobonierki, Pudełka różne, oraz wszelkie papierowe wyroby dla pp. Cukierników, Aptekarzy, Ogrodników i t. d. Portbukiety i Abażury.
DRUKI, ETYKIETY, RACHUNKI, CYRKULARZE, BILETY WIZYTOWE i t. d.
INTROLIGATORNIA i LITOGRAFJA. 1207R

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„ROSSYA"

NAJWYŻEJ zatwierdzone w 1881 r.

Towarzystwo zawiera za umiarkowane składki:

Ubezpieczenia pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży na żelaznych drogach, na parowych statkach, w dyliżansach i powozach.

Ubezpieczenie od wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych wypadków, mogących zdarzyć się z ubezpieczoną osobą w czasie podróży, wyjazdów, przechadzek; przy nieszczęściach w domach, kościołach, fabrykach i teatrach; przy wypełnianiu służbowych obowiązków; **w ogóle wszędzie — w domu i po za domem,** z warunkiem zwrotu przez Towarzystwo wszystkich wniesionych składek lub też bez takowego. Ubezpieczeni mają udział w zyskach Towarzystwa.

Ubezpieczenia zbiorowe oficjalistów i robotników **w fabrykach, zakładach, przy budowlach** i t. p. od nieszczęśliwych wypadków, mogących się wydarzyć przy wypełnianiu obowiązkowych zajęć.

Ubezpieczenia mogą być zawierane w Zarządzie Towarzystwa w Petersburgu (Wielka Morska Nr 13), w Głównej Reprezentacji w Warszawie (ulica Marszałkowska Nr 144) i we wszystkich Agenturach Towarzystwa.

Bilety ubezpieczenia dla ubezpieczenia pasażerów na żelaznych drogach i statkach parowych, wydają się także **na stacjach dróg żelaznych, przystaniach** i w pierwszorzędnych hotelach w miastach Państwa Russkiego. 1147R



F. ŁAPIŃSKI

w Warszawie.

WĘGLE i DRZEWO.

Kantor: Jerozolimska Nr 63.—Telefonu Nr 402.
Skład: Okopowa Nr 2.—Telefonu Nr 403. 30r

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 20059

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1970r

Artystyczne wyuczenie heljominitur 5 rs. „Amelie." Chmielna 37, m. 24. 20720

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 16448

Nauczycielka z patentem poszukuje demiplace lub lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Nauczycielka." 20727

Student potrzebny jako korepetytor. Solna 14, mieszkania 2. 20747

Student poszukuje korepetycyj za pokój, obiady lub pieniądze, może przyjąć kondycję. Marszałkowska 123, m. 7. 20488

Posady i prace.

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 18851

Bona niemka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca w Warszawie. Freta 6, mieszk. 4. 20689

Człowiek młody, z prowincji, poszukuje posady inkasenta, magazyniera i t. p. Kaucję może złożyć. Wiadomość: Hoża 7, m. 20. 2007r

Do osoby chorej, bezwładnej, potrzebny jest człowiek obeznany z pielęgnowaniem, trzeźwy, niemłody. Wiadomość przy ul. Elektoralnej № 53, mieszk. 5. 20425

Jubiler potrzebuje ucznia. Ul. Dunaj Wąski № 16, mieszk. 7. 2023r

Kasjerka młoda, przyzwoita, z dobrą rekomendacją, potrzebna od 1-go sierpnia r. b. Oferty pod lit. F. M. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2032r

Młoda inteligentna panienka, russka, skończywszy średnie nauki, a głównie znająca język russki, krój sukien i krawiecczyznę oraz wszelkie ręczne roboty, życzy przyjąć miejsce za bonę do dzieci, a także dla wyręczenia pani domu w miejscu lub na wyjazd. Nowolipki № 66, mieszk. 15. 2037r

Osoba młoda, obeznana z handlem, znająca języki polski, niemiecki i francuski, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod lit. Wł. G. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 20468

Osoba inteligentna, praktyczna, poszukuje miejsca gospodyni lub zaopiekowania się dziećmi. Oferty: Plac Warecki № 6, mieszkania 10. 20640

Potrzebne uzdolnione panny do maszyn pończoszniczych oraz kaftanów i kamaszy. Zgłaszać się: Józef Vogel, Elektoralna 23, w trzeciem podwórzu na 1-em piętrze. 2034r

Potrzebna bona francuzka do dzieci. Warecka № 1, mieszk. 1, od 11 do 3-ej. 20623

Poszukuję zajęcia w handlu w zakresie biurowym. Oferty: Kurjer Warsz. „Buchalterce." 20675

Potrzebny jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 29669

Potrzebna bona niemka lub francuzka z krawiecczyzną. Świadectwa wymagane. Ul. Marszałkowska 151, sklep „Żyrardów." 20622

Poszukuję miejsca woźnego, posiadam chlubne świadectwa za 8 lat. Adres: Freta № 6, mieszk. 4. 20751

Potrzebna jest panna do szycia bielizny do domu prywatnego. Wiadomość: Tłomackie № 2, mieszkania № 5. 20748

Potrzebny jest uczeń do robót galanteryjnych skórzanych, obznajmiony cokolwiek przynajmniej, z językiem niemieckim. Ulica Elektoralna № 6, mieszk. 8. 20738

Potrzebna jest podręczna do krawiecczyzny. Chłodna № 53, m. 15. 20737

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka. Złota 32, mieszk. 10. 20736

Potrzebuję prasowaczki umiejącej pisać oraz przyjmuję uczennice umiejące pisać bezpłatnie. Nowowiniarska № 12. 20731

Potrzebny zaraz chłopiec do składu wódek. Wiadomość pod firmą F. Jankowskiego, róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 82. 20703

Uczeń do apteki potrzebny jest zaraz wprost ze szkół lub taki, który już był rok w aptece. Wiadomość w fabryce wód mineralnych L. Dzierzkowskiego, Nowy-Świat № 31. 20621

Uzdolniona podręczna do strojnych negliży, maszynistka i podręczna do bielizny damskiej: potrzebne zaraz. Zgoda № 6, mieszkania 2. 2038r

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Hoża № 16, mieszkania 3. 20741

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, materje, meble, srebro, bižuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 19603

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Bilard mahoniowy, szafa i bufet jest do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie Przedmieście № 44, wiadomość u p. Tarnowskiego. 20471

Bryczkę krytą, lekką, w dobrym stanie, ktoby miał do zbycia, raczy przysłać piśmienne zawiadomienie z oznaczeniem ceny pod № 10 przy ul. Wareckiej, mieszk. № 4. 20434

Fortepian, pianino, sprzedaję, wydzierżawiam najtaniej, strojenia, reparacje. Książęca 4, Strzelecki. 19496

Fortepian mało używany za rs. 280 do sprzedania. Plac Zamkowy 103, m. 6. 20512

Faeton w dobrym stanie oraz uprząż angielska na parę koni do sprzedania u stróża. Ul. Złota № 22. 20648

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, toaleta, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 20708

Jest do sprzedania za niską cenę kasa żelazna. Grzybowska № 22, u ślusarza. 20749

Jedwabne materje kaukazkie najtaniej w perskim magazynie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1699r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Lornetki teatralne, binokle, okulary, bandaże rupturowe, suspensoria, woreczki hygieniczne, gąbeczki ochronne, „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 19675

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać najgłówniej na numer 8. 20439

Lankastrówka wiedeńskiej fabryki Gassera, kaliber 24, znakomicie strzelająca, za rs. 75. Książęca 2, portjer. 2047r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20710

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20609

Meble do sprzedania, kredensy, stoły i krzesła ozdobne dębowe. Długa № 19, Baliński. 20031

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 20729

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 20719

Otomana kryta jutą rs. 19, szeslong 14. Ul. Wspólna № 20, od ulicy, tapicer. 20740

Poleca Laboratorjum Chemiczne „Orion", Nowy-Świat № 39, Toledon, środek bardzo skuteczny na odciski, Antipotin, proszek od pocenia nóg. 20722

Pianina systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania i wynajęcia oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 20271

Sprzedaję różne starożytności, meble, bronzy, porcelanę, gobeliny, żyrandole, lustra, obrazy. Żabia № 7, dom W-go Bersona, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania 3. 20742

Sprzedaję zaraz urządzenie sklepowe. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 69, „Iwanowski." 20633

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 20289

Z powodu wyjazdu sprzedaję: fortepian czarny, krótki, mało używany, szeslong, 2 łóżeczka żelazne z materacami drucianemi, łóżko machoniowe stare i fotel gabinetowy. Wiejska 7, m. 5. 20636

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 17,000 rs. w mieście gubernjalnem, do sprzedania. Wiadomość w litografji pod firmą „Zofja" B. Bukatego, ul. Królewska № 16. 18550

Do sprzedania majątek ziemski włók $22\frac{1}{3}$, z łąkami, lasem i młynem, w bliskości Warszawy, $4\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji warszawsko-wiedeńskiej, pośród miast fabrycznych i cukrowni, bez serwitutów, bez pożyczki Towarzystwa, będący w rękach rodziny zamożnej bardzo odległe lata, w glebie ziemi przeważnie pszennej, w płodozmianie, budynki murowane, z rezydencją pośród parku i ogrodu, z kompletnym inwentarzem, ekwipażami, końmi i z meblami. Cena rs. 4,500 za włókę. Właściciel pozostawi na hypotece znaczną sumę z procentem 5%. Bliższa wiadomość: Hoża 38, mieszk. 4, od 4—6-ej. 19610

Dom z placem do sprzedania na Szmulowiznie, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Żelazna № 61, u rządcy domu. 20559

Dom drewniany piętrowy, z takąż oficyną, ogródkiem i piwnicą murowaną, na Nowej Pradze, przy ulicy Grodzkiej № 102/158, tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa № 5, u właściciela. 20557

Do sprzedania tanio restauracja na Brudnie, pierwsze zabudowanie z prawej strony przed cmentarzem brudzieńskim. 20656

Korzystny interes!!! do sprzedania zaraz, egzystujący lat 15, z wyrobioną klijentelą, przynoszący 80% zysku, wymagalna suma do 20,000 rs. Wiadomość: Chłodna 33, mieszk. 9, do 10-ej zrana. 19820

Mydlarnia i skład farb malarskich, od 6-iu lat egzystujący, do sprzedania. Ul. Bracka № 12. 20619

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem 2,500 do 4,000 rs., z odpowiednią kaucją. Adres: Działoszyce, gub. kielecka, Zimnoch w Sancygniowie. 20735

Restauracja między fabrykami, z ogrodem, lodownią, bilardami, na rogu ulicy, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, u stróża. 20482

Restauracja do sprzedania z ogródkiem, kręgielnią i całem urządzeniem, oprócz bilardu, z powodu nagłego wyjazdu, za 400 rs. Wiadomość u felczera, Chłodna № 14. 20625

Rubli 4,000 jest do wypożyczenia. Świętokrzyska № 5, mieszk. 1. 20589

Sklep kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: Wronia 60, mieszk. № 7. 20659

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta № 26. 20745

Sklep dystrybucyjno-norymberski przy ul. Marszałkowskiej № 125, dawniej Smoleńskiej, od lat kilkudziesięciu egzystujący, do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami. 20658

Sklep dystrybucyjny z galanterją do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji przy ulicy Podwale № 3. 20515

Wypożyczam małe sumki na pewną gwarancję. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 20568

W kilku tysiącach rubli jest do zbycia magazyn obuwia damskiego z całkowitem urządzeniem, towarem (lub bez towaru) i firmą, egzystujący od kilkunastu lat w Warszawie, z wyrobioną klijentelą miejscową, w Królestwie i w Rosji. Magazyn wzmiankowany może nabyć nawet osoba kompletnie niefachowa, a to ze względu na długoletnią jego egzystencję i dogodne zaprowadzenie tegoż. Potrzeba dla obznajmienia się pewnego tylko czasu, aby szedł tymże samym co i dziś trybem, zapewniając doskonałe procenty od wyłożonego kapitału. Interes powyższy znajduje się na jednej z pierwszorzędnych ulic i jest do zbycia każdej chwili. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Sfinks." 20329

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania pralnia bielizny pod firmą „Teressa", punkt bardzo dobry. Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyskiej, wiadomość na miejscu. 20614

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Letnie mieszkanie na Saskiej Kępie! Z powodu wyjazdu właściciela Kępy Gocławskiej (obok ogrodu „Prado"), są do wynajęcia dwa obszerne pokoje z kuchnią, w ogrodzie owocowym, z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Wiadomość: Nowolipki 40, u rządcy domu. 20631

Marszałkowska № 149, m. 11. Jeden, dwa pokoje umeblowane lub nie. 20733

Pokój z przedpokojem i 2 pokoje z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 58, stróż wskaże. 2033r

Pokój oddzielny, umeblowany, pierwsze piętro, usługa, fortepian. Ulica Nowy-Świat 4—15. 2050r

Pokój umeblowany na parterze, z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Nowogrodzka № 27, m. 4. 20750

Rodzina inteligentna izr. pragnie przyjąć młodego człowieka na stół i mieszkanie, za cenę umiarkowaną. Chmielna 47, m. 14. 20528

Sklep narożny z 2-ma oknami, w którym mieści się szynk, do wynajęcia od 1 października. Senatorska 32. 2022r

Sklep w dobrem miejscu, wprost kościoła i inne mieszkania do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Chłodna № 10. 20015

Sklep do wynajęcia za 550 rubli od października. Ulica Nowy-Świat 65, róg Świętokrzyzkiej. 20551

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. № 28. 20599

W każdym czasie pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 12, m. 24. 20754

Zaraz do wynajęcia salon duży, gabinet i przedpokój, umeblowane, od frontu, 2-e piętro; tamże salon, gabinet i przedpokój, 1-e piętro, na dwa miesiące: od 1 sierpnia do 1 października; lokal z 5-u pokojów na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami od 1 października, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 2024r

2 pokoje z kuchnią, 1-e piętro, każdego czasu do wynajęcia. Ul. Rozbrat № 4. 20652

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia zaraz, 2-e piętro. Ulica Kapitulna № 5, wiadomość na miejscu. 20576

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobiecka przeniosła mieszkanie z Bednarskiej na Żórawią 9. 20472

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 20728

Dziewczynka lat 2, miesięcy trzy, katoliczka, może być oddana na własność. Wiadomość: ulica Pańska № 65. 20637

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Gorsety. Pracownia gorsetów wykonywa wszelkie roboty, w zakres jej specjalności wchodzące, jako to: szelki do prostego trzymania się, leniuszki, wyrównywa figury osobom ułomnym, jak również przyjmuje gorsety do prania i reparacji. Nie opłacając drogiego sklepu i kontentując się małym zyskiem, jestem w możności sprzedawać gorsety o 30% taniej, aniżeli w innych magazynach. Fasony paryzkie. Wykończenie trwałe i gustowne. Ulica Grzybowska № 29, mieszkania № 11. 2049r

List z fotografją dla Orła, Warszawa poste-restante, od Słowiczka. 20732

Materace szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gademski, Królewska 17. 19284

Nagrody rs. 3. Dnia 18 b. pozostawiono w Belle-vue na ławce w ogrodzie, w lewych bocznych krzesłach lub też w restauracji rocznik Archiwu Virchowa №№ 9, 10 i 11 pisma Anatomischer Anzeiger Bakteryjologję Bujwida oraz Nr „Nowin lekarskich." Znalazca otrzyma powyższą nagrodę. Elektoralna 32, mieszk. 2, od 5—7. 20730

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Górski, Tłomackie 13. 19677

Obiady prywatne po 20 kop. Ulica Leszno № 67. 19947

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 20453

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy i wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat № 44, m. 13, wiadomość od 2-ej do 6-ej. 20672

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2017r

„**Sprawiedliwemu** Człowiekowi." Uprasza się o przybycie do biura urzędu Loterji w godzinach służbowych. 20739

W dniu 20 lipca zgubiono cztery paszporty wraz z książką do notatek, znalazca raczy takowe zwrócić na ulicę Wierzbową do biura Indo-Europejskiego Telegrafu za nagrodą, jaką sam zażąda. 20744

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Zginął pies pudel czarny z mosiężnym łańcuszkiem na szyi, wabi się Mucek. Znalazca zechce odprowadzić na Zgoda № 4, m. 6, za wynagrodzeniem. 20743

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Ценсурою Варшава 9 (21) Іюля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).